Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 30 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychmiast. — Wydawca, drukiem i nakładem: Władysława Wesołowskiego w Nowem. Odpowiedz. przyjmuje: Władysł. Wesołowski, Nowe.

Nr. 26. Nowe, sobota 1-go lipca 1939 r. Rok XVI.

Jednorazowa odprawa inwalidzka.

Jednorazowa odprawa inwalidzka wynosi kwotę podstawy wymiaru świadczeń pomnożoną przez zwiększoną o jeden ilość pełnych szóstek miesięcy składkowych (policzalnych).

Tak więc w wypadku przebycia w ubezpieczeniu mniej, niż 6 miesięcy policzalnych (składkowych), jednorazowa odprawa równa się kwocie podstawy wymiaru świadczeń emerytalnych. Po osiągnięciu w ubezpieczeniu 6 miesięcy składkowych — odprawa wynosi 2-krotną podstawę wymiaru. Po osiągnięciu każdej następnej szóstki miesięcy składkowych odprawa ulega zwiększeniu o kwotę równą podstawie wymiaru. Maksymalna odprawa wynieść może wtedy kwotę równą 10-krotnej podstawie wymiaru.

„Strzeż się pociągu na przejazdach".

Na zlecenie ministerstwa komunikacji wydano ostatnio o dużym nakładzie plakat propagandowy pt. „Strzeż się pociągu na przejazdach". Plakat rozmieszczony będzie na wszystkich stacjach kolejowych, na przejazdach i w miejscach najbardziej przez ludność uczęszczanych.

W okresie wzmożonego ruchu turystycznego plakat winien spełnić swoje zadanie, ostrzegając automobilistów, motocyklistów i wieśniaków na niezabezpieczonych przejazdach kolejowych.

Wzrost eksportu żelaza.

Według danych Związku Eksportowego Polskich Hut Żelaznych, huty polskie otrzymały w maju zamówienia eksportowe na ogólną sumę około 14 milionów zł. Stan zamówień zagranicznych w wspomnianym miesiącu wynosił 52.235 ton, co stanowi w stosunku do poprzedniego okresu wzrost o przeszło 17.000 ton, tj. o z górą 48 proc. Wyżej podane liczby nie obejmnją zamówień na półwyroby do Protektoratu Czech i Moraw oraz Słowacji, na które napływ zamówień w maju wyniósł 6.502 t., wobec 6.826 t. w kwietniu br.

Nakręcanie koniunktury w U. S. A.

Prezydent Roosevelt wniósł do Kongresu nowy program ożywienia życia gospodarczego w Stanach Zjednoczonych A. P. Projekt ten przewiduje kredyty na nakręcenie koniunktury w ogólnej sumie 3 miliardy 860 milionów dolarów. Dzięki tym kredytom dokonane być mają następujące prace: 1. budowa gmachów publicznych, mostów, elektrowni wodnych i innych urządzeń wodnych, szpitali, gmachów komunalnych kosztem 350 milionów dolarów w ciągu dwóch lat, 2 budowa dróg i mostów drogowych kosztem 750 miln. dolarów w ciągu 4 lat, z czego 150 miln. dol. zużyte będzie w pierwszym roku rozpoczęcia robót, 3. zakup materiału kolejowego przez specjalny urząd, który najpierw wydzierżawi, a w późniejszym okresie sprzeda ten materiał towarzystwom kolejowym; na ten cel potrzeba 500 milionów dolarów, z czego 100 milionów wydatkowane będzie w pierwszym roku, 4. wykonanie dużych robót elektryfikacyjnych, przede wszystkim na wsi, kosztem 460 miln. dol. w ciągu 7 lat.

Prócz tego udzielane będą subsydia dla dzierżawców rolnych w wysokości 500 miln. dol. łącznie oraz długo i krótkoterminowe kredyty dla państw obcych w celu finansowania eksportu produktów amerykańskich.

Badania naukowe instytutu kultury wsi.

Całokształt badawczych problemów Instytutu Kultury Wsi ujęty został w cztery działy: 1. wieś jako zbiorowość, jej potrzeby, instytucje i przemiany, 2. wzajemne stosunki wsi i miasta, 3. warstwa chłopska w narodzie polskim, oraz 4. badania nad akcją społeczną i kulturalną na wsi.

Badania nad akcją społeczno-kulturalną dążą do wyświetlenia zasięgu i skuteczności metod stosowanych dotychczas, szczególnie w dziedzinie szkolnictwa zawodowo-rolniczego oraz oświaty pozaszkolnej.

Niewyzyskane możliwości.

Dorobek gospodarczy Polski, imponujący za cały czas po odzyskaniu niepodległości, jest szczególnie jaskrawy za okres kilku lat ostatnich. Kiedy w pierwszych latach niepodległości trzeba było najpierw odbudowywać spalone domy, majątki rolne, zniszczone warsztaty pracy, drogi, mosty, to dopiero po zaspokojeniu tych elementarnych, a tak doniosłych i tak licznych potrzeb, można było pomyśleć o postępie gospodarczym.

Tak tedy cały wysiłek twórczy, po uporządkowaniu kraju dosłownie ze zgliszczy, został skierowany na „uzbrojenie" kraju. Instrumentami tego „uzbrojenia" były w tym samym stopniu drogi, szosy, regulacja rzek, co budowa Gdyni, tworzenie marynarki handlowej, budowa fabryk nowozów sztucznych, budowa sieci telefonicznej, linii kolejowych, systemu elektryfikacji, jak i budowa przemysłu wojennego jak i Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Polska zdobyła się w tym swoim rozmachu odbudowy i kładzenia fundamentów pod lepszą przyszłość gospodarczą na wiele czynów, których doniosłości opinia nie docenia w pełni. Czy wielu u nas wie o tym np., że w ciągu kilku zaledwie lat polski przemysł metalurgiczny zdołał wypełnić dotkliwą lukę i uruchomić wytwórczość narzędzi, która obecnie sięga już wartości przeszło 5 milionów złotych miesięcznie — podczas gdy przed rokiem nie wynosiła nawet połowy tej sumy?

Co to daje? W skali rocznej 60 milionów złotych, których już nie wywieziemy zagranicę, a które pomnażają w sposób wyczuwalny i skuteczny nasze siły, zwiększają zatrudnienie, pogłębiają pojemność konsumcyjną rynku i pomagają szkolić dalsze kadry wykwalifikowanych robotników i pracowników.

Raz właściwie oceniona i postawiona sprawa potoczy się już we właściwym kierunku. Potencjał gospodarczy Polski zostanie w tej dziedzinie powiększony i z czasem dojdziemy do tego, że zamiast importować narzędzia i uzależniać się w ten sposób gospodarczo od zagranicy, sami staniemy do konkurencji i podejmiemy eksport.

Przykład z produkcją narzedzi tak przekonywujący i tak oczywisty nie wyczerpuje w małym nawet stopniu naszych możliwości. Co zdołaliśmy osiągnąć w tej dziedzinie, możliwe jest i na pewno osiągalne i we wszystkich innych dziedzinach. Czemu np. nie byłoby możliwe skoncentrowanie wysiłków społeczeństwa na racjonalnym odwodnieniu terenów błotnistych, czemu nie byłoby możliwe podjęcie nowoczesnej, naukowo i gospodarczo prowadzonej hodowli dobrych owoców, których sprowadzamy rocznie za miliony? Czyż trzeba wskazywać ludziom przedsiębiorczym możliwości dania ujścia zdrowej gospodarczo uzasadnionej inicjatwie? Jest tych możliwości wiele w Polsce: miasta nasze i wsie, wielka połać kraju w centrum, na kresach północnych i południowych o tę inicjatywę woła. Wbrew pozorom odmiennym jest jeszcze w Polsce dużo pieniądza wolnego, niezatrudnionego, który rozsądnie użyty, mógłby być łatwo pomnożony.

Nasze miasta i miasteczka wołają o nowoczesną oprawę. Jest tam pole tak szerokie do działania, że każda zdrowa inicjatywa ma z góry zapewnione powodzenie. Nasze uzdrowiska wołają o inwestycje. Jest wiele dziedzin, w których pieniądz, fachowo wprawiony w ruch, spełni rolę pożyteczną i da korzyści pewne temu, kto podejmie inicjatywę.

Podciągnięciem naszych urządzeń publicznych, naszej produkcji do poziomu, któryby zapewnił i upowszechnił pewne minimum cywilizowanego bytowania całemu krajowi we wszystkich dzielnicach i we wszystkich zakątkach — oto co próżnujący i lękliwy pieniądz winien i co może spełnić. Jest to możliwość równie realna, jak rozkwit osiągnięty we wszystkich dziedzinach produkcji, któreśmy pomimo trudności założyli i rozwinęli.

Realne wyniki tamtych winny zachęcić do naśladownictwa tych, którzy dotychczas nie ulokowali się jeszcze w procesie produkcji, w inwestycjach, w nowoczesnych zakładach, rzemieślniczych i mechanicznych, w wielkim zakresie niewyzyskanych jeszcze możliwości dorobienia się majątku rentującego się stale i pomnażającego włożony kapitał.

Dokoła Tientsinu.

Tientsin znajduje się w północno-wschodniej prowincji Chin właściwych, w Hopei. Nazwa tej miejscowości pochodzi stąd, iż leży ona na północ od rzeki Żółtej („ho" — rzeka, „pei" — północ), która kiedyś uchodziła do morza pod Tientsinem. Dawniej prowincja Hopei nosiła nazwę Czyli. Tientsin nie leży nad samym morzem, lecz nad rzeką Białą (Peho lub Haiho), z którą przecina się tu Kanał Wielki (zwany też Cesarskim), łączący północ Chin z centrum tego kraju (długość kanału wynosi 1.600 klm.).

Peho wpada do zatoki Czyli (zwanej też Peczyli), która wraz z leżącą na północ od niej zatoką Liaotung stanowi składową część Pohai, „bocznego morza" Morza Żółtego. Odległość Tientsinu od morza wynosi 60 klm., a ponieważ rzeka jest tu wąska, kręta i ciągle ulega zamuleniu, do samego miasta mogą dochodzić jedynie statki o bardzo małym zanurzeniu. Drugą niedogodność portu stanowi zamarzanie rzeki Pe w miesiącach zimowych. Duże statki oceaniczne zatrzymują się na morzu pod Taku, leżącym u ujścia Peho do zatoki, na prawym brzegu rzeki. Po drugiej stronie rzeki leży Tongku, połączone linią kolejową z Tientsinem. Odległość tej przeładunkowej stacji od Tientsinu wynosi w linii wodnej 55 klm., w linii kolejowej 43 klm. Tongku jest stacją węzłową na linii Pekin-Mukden, przez sam zaś Tientsin przechodzi ponadto linia kolejowa, idąca od Pekinu do Hankou nad Jangtsekiangiem. Odległość Tientsinu od Pekinu wynosi 140 klm.

Poza bezpośrednim zasięgiem Tientsinu wymienić należy leżący na północ od niego port Czenuangtao, jedyny port tej prowincji nie zamarzający zimą. Poniżej niego, w odległości 15 klm. znajduje się nadmorskie kąpielisko Petaiho, cieszące się wielkim powodzeniem wśród Europejczyków, przebywających w Chinach.

Poza dawną stolicą Chin, Pekinem, w prowincji Hopei leży słynna w dziejach Chin, znajdująca się na połowie drogi pomiędzy Pekinem a Mukdenem, miejscowość Szanhaikuan. Nazwa „wrota pomiędzy górami a morzem" dokładnie obrazuje położenie tej miejscowości, istotnie bowiem leży ona w niewielkiej odległości od morza, z którym w tym miejscu prawie że stykają się góry. Tu zaczyna się historyczna budowla Chin, Wielki Mur Chiński, ciągnący się stąd na długości przeszło 5000 klm. aż po zachodne kresy Chin. Wolna przestrzeń pomiędzy morzem a górami, stanowiąca przejście z Mandżurii do Chin, niejednokrotnie w dziejach Państwa Środka była terenem walk, które decydowały o losach tego kraju. Szanhaikuan był tym dla Chin, czym Termopile dla Grecji.

Myjcie owoce.

Owoce przechodzą przez wiele rąk, zanim dotrą do konsumenta. Dość często przeto otrzymujemy owoce z zarazkami tyfusu, paratyfusu, gruźlicy. Uczeni zbadali wodę, w której myto poszczególne gatunki owoców i skonstatowali, że woda, w której opłókano czereśnie zawierała 90.000 bakterii. Gruszka miała 20.000 bakterii, śliwka 30.000, porzeczka 10.000. Bakterie te można w znacznej części usunąć przez mycie owoców w zimnej wodzie.

3118 lat wojny na 290 pokoju.

Ludzie zastanawiają się coraz bardziej nad tym, czy Europa zdoła przedłużyć 25-letni okres pokoju. Ów „bronzowy" jubileusz zdaje się dla większości zbyt krótki i radzi by pokój europejski przedłużyć o przynajmniej dalsze 25 lat. Dla tych wszystkich optymistów staną się nader wymowne obliczenia statystyków, którzy wykazują, iż od roku 1469 przed Chr. do chwili obecnej, a więc na przestrzeni 3408 lat, ludzkość świata przeżyła 3118 lat wojny i aż... 290 pokoju. Proporcjonalnie ujmując to osiągniemy stosunek ponad 10 : 1. Ta statystyka podkreśla może najdobitniej, iż naprawdę nie istnieje „nihil nove sub sole".

Niemniej pouczającego zestawienia dokonał pewien profesor rumuński, który obliczył, iż od 1500 roku przed Chrystusem do 1860 naszej ery zawarto ni mniej ni więcej, tylko ponad 8000 „wiecznych" traktatów i układów między państwami. Wszystkie te „wieczne i święte" umowy i przymierza miały to do siebie, iż przeciętnie nie trwały dłużej, niż 2 lata!

Szkoda wielka, iż ów profesor nie zadał sobie trudu obliczenia tych wszystkich układów od r. 1860 do chwili obecnej, a szczególnie na przestrzeni ostatnich kilku lat. Przekonałby się wówczas, iż zawarto wiele uroczystych umów, które nawet nie doszły do owej „astronomicznej" cyfry...., 2 lat istnienia!

5 dolarów za rzucenie zgniłym jajem.

Miasto filmowe Hollywood posiada specjalistę od rzucania... zgniłymi jajami, pomidorami, itp. Jest nim Jack Stoney, który uchodzi w tej dziedzinie za niezrównanego sztukmistrza. Potrafi on np. trafić pomidorem lecącą muchę z odległości 20 metrów. Jak twierdzą w Hollywood, Stoney jeszcze nigdy nie chybił oznaczonego celu, a pracuje w swoim dość ekscentrycznym fachu od kilkunastu lat. Za każdy taki występ w filmie otrzymuje Stoney kilka dolarów. Ustalona stawka płacy wygląda następująco: za trafienie zgniłym jajem przedmiotu na kilkanaście metrów — 5 dolarów, za dwukrotne trafienie — tylko 7 dolarów, przy większej ilości celnych rzutów proporcjonalnie mniejszą stawkę... Stąd też zapewne płynie powiedzenie: trafić raz, a dobrze!

Epokowe wynalazki w dziedzinie kryminologii.

Znani kryminolodzy określili jako epokowe dwa wynalazki z dziedziny kryminologii, dokonane przez sławnego szwedzkiego eksperta medycyny sądowej, dr. Karlmarka. Po wielu latach prób i obliczeń matematycznych udało mu się wynaleźć sposób utrwalania odcisków daktyloskopijnych w maśle i innych tłuszczach. Poprzednio już wynalazł substancję, nadającą się doskonale do utrwalania śladów stóp, itd., którą nazwał „Copiolem".

Robiąc odbitki w tłuszczu, dr Karlmark używa specjalnej odmiany „Copioiu, której głównym składnikiem jest „mleczko gumowe". Odlewy te są tak dokładne, że pod mikroskopem widać nawet układ porów na skórze.

Metoda dr. Karlmarka jest zupełną nowością i dopiero niedawno zademonstrowano ją oficjalnie szwedzkim władzom policyjnym. Próby z nią czynione są również w innych krajach, niebawem zaś zostanie wypróbowana w Stanach Zjednoczonych.

Metoda ta jest tak łatwa w zastosowaniu, że nawet osoby, nie posiadające żadnego doświadczenia w tej dziedzinie potrafią zrobić doskonałe odbitki. Smaruje się cienką warstwą tego, podobnego do mleka płynu, materiał lub przedmiot, na którym znajduje się odcisk. Płyn powoli zmienia się w przezroczystą, mocną, jakby gumową błonę, która łatwo daje się zdjąć, nie przyklejając się do przedmiotu. Na tej błonie odcisk palca zarysowuje się z najwyższą dokładnością, wykazuje nie tylko drobne linie, lecz nawet pory.

„Copiol", gdy zastygnie jest elastyczny i trwały, można błonę nawet myć wodą i mydłem, nie uszkadzając odcisku. Tym sposobem można przechowywać odbitki w tłuszczu, miękkich lub kruchych substancjach bez względu na ich wrażliwość na zmiany temperatury.

Po próbach, czynionych już od roku 1934, dr. Karlmarkowi udało się także skonstruować aparat, za którego pomocą można brać próbki powietrza zatrutego dymem, gazami, itd. Wynalazek ten odda wielkie usługi przy zabezpieczeniu od zatrucia pracowników i dlatego eksperymenty dr. Karlmarka uzyskały poparcie Szwedzkiej Federacji Związków Zawodowych.

28 dzieci przyczyną rozwodu.

Historia ta wydarzyła się w Ameryce. Przed sądem rozwodowym w Atlantic City stanął starszy mężczyzna, domagając się udzielenia mu rozwodu na skutek złośliwego opuszczenia go przez żonę. Przewód sądowy wykazał, iż mężczyzna ów ożenił się w r. 1928 po raz drugi, aby zapewnić odpowiednią opiekę w domu 17 swoim dzieciom z pierwszego małżeństwa. Jego druga żona była wdową, posiadała zaś 11 dzieci z pierwszego małżeństwa. W ten sposób nowopobrana para liczyła razem 28 dzieci. Nowe małżeństwo rozbiło się ze względów materialnych: ani mąż, ani żona nie byli w stanie zapewnić dostatecznego utrzymania 28 dzieciom.

Światło południowe.

Aparat, umożliwiający dokładne określenie barwy o każdej porze dnia, bez względu na światło, padające z zewnątrz, zbudowany został przez dr. Tryggve Johanssona, badacza kolorów przy uniwersytecie w Uppsala w Szwecji. Wynalezienie tego aparatu rozwiązało zagadnienie, jak o każdej porze uzyskać światło dzienne, odpowiadające światłu południa przy zachmurzonym niebie, uważane za konieczne przy określaniu barw.

Użyto w tym celu lamp elektrycznych, zaopatrzonych w specjalne filtry, za pomocą których osiągnięto potrzebne składniki świetlne. Aparat ten eliminuje także wszelkie światło z zewnątrz, co jest ważnym warunkiem doskonałości. Dwie próbki np. sukna, które mają być porównane, umieszczone w aparacie, naświetlane są pod kątem 45 stopni, w dwóch przeciwnych stron. Obserwujący zmuszony jest, dzięki konstrukcji aparatu, do patrzenia pod kątem prostym. Na próbki nie pada żadny cień, ani odblask, co zdarza się, gdy oświetla się materiał z jednej tylko strony.

Aparat ten jest łatwy w użyciu, co umożliwia każdemu pracownikowi, posiadającemu właściwe wyczucie barw, posługiwanie się nim.

Kobiety nie mogą być miksterkami.

Władze stanu Ohio w Stanach Zjednoczonych przygotowują projekt ustawy, zabraniającej kobietom uprawianie zawodu mixtera. Na zasadzie tej ustawy nie wolno będzie kobietom w barach, restauracjach, itp. sporządzać coctaile, nalewać piwo czy wino. Przywilej ten w stanie Ohio posiadać będą odtąd tylko mężczyźni.

Pralnie na kołach.

Dzięki wybudowaniu „pralni na kołach", zaopatrzonej w najnowocześniejsze udogodnienia, pewna firma szwedzka zaspokoiła jedną z najbardziej palących potrzeb, szczególnie odczuwanych przez gospodynie na wsi. W Szwecji w ciągu ostatnich lat wiele uwagi poświęcono sprawie ułatwienia pracy domowej przede wszystkim w gospodarstwach wiejskich, a pranie to jedna z ważnych prac w tej dziedzinie.

W raporcie, złożonym na żądanie szwedzkiego ministerstwa rolnictwa, zaproponowano budowę pralni spółdzielczych lub tam, gdzie warunki tego wymagają pralni przenośnych. Gdy bowiem pralnie spółdzielcze mogą być zakładane z wielkim pożytkiem w okręgach gęsto zaludnionych, w niektórych okolicach Szwecji odległości pomiędzy farmami są zbyt wielkie i gospodynie nie miały by z tego żadnej korzyści. Wobec tego skonstruowano doskonałe „pralnie na kołach" i pierwsze z nich wysłano już w objazd propagandowy.

Te ultra-nowoczesne pralnie mieszczą się na wozach ciężarowych. Zaopatrzone są w maszynę do prania, aparat do suszenia, balię do prania ręcznego, magiel i przyrządy do pompowania i grzania wody, a także i suszarki. Suszarki te, to wieszaki, ukryte w ścianach wozu. Wyciąga się je, zawiesza na nich na wpół wysuszoną bieliznę, wyjętą z aparatu do suszenia i wsuwa z powrotem w ścianę. Tam w ogrzanym powietrzu schną aż do chwili maglowania.

Pranie dokonywane jest za pomocą elektryczności, farma musi więc być zelektryfikowana. Woda może być pompowana z pobliskiego potoku lub studni. Koszt prania od kilograma suchej, wymaglowanej bielizny wynosi około 25 groszy. Blisko 30 kg. można wyprać, wysuszyć i wymaglować w ciągu 4—5 godzin. Cena pralni, która może obsługiwać 30—50 rodzin, wynosi mniej więcej 8—10 tysięcy zł, czyli 400—500 zł od rodziny.

Za udział w pogrzebie mej zmarłej żony, naszej kochanej matki i babci

ś. p.

Marty Witkowskiej

z domu Małkowska

składa wszystkim krewnym, znajomym i sąsiadom serdeczne

„Bóg zapłać"

w smutku pogrążona

Rodzina.

Nowe, w czerwcu 1939 r.

Maski przeciwgazowe dla ludności cywilnej.

Dla obrony ludności cywilnej przed gazami została opracowana pełnowartościowa maska przeciwgazowa polskiej konstrukcji. W najbliższym czasie ukaże się ona w sprzedaży pod nazwą maski przeciwgazowej C2. Daje ona całkowitą ochronę przed wszystkimi gazami bojowymi.

Aby umożliwić wszystkim nabycie tych masek i uniknąć tłoku w ośrodkach sprzedaży — Zarząd Miejski w Nowem wzywa wszystkich do zapisywania się na listę nabywców masek. Zapisujący się na listę obowiązany jest do równoczesnego wpłacenia zaliczki w kwocie 7,— zł na każdą zamawianą maskę.

Cena maski dla członków LOPP i ich rodzin wynosi 15,75 zł plus porto.

Cena dla osób nie będących członkami LOPP wynosi 17,— zł plus porto.

Maski będą dostarczane w kolejności zapisów, od 1 lipca 1939 r.

Oprócz maski przeciwgazowej C2 zostały wykonane i już są do nabycia prowizoryczne maseczki przeciwgazowe, wypełnione miałem węgla aktywnego. Cena maseczki prowizorycznej w sprzedaży detalicznej wynosi 2,30 zł plus porto.

Do czasu otrzymania maski przeciwgazowej ochronę przed gazami zapewni maseczka prowizoryczna. Jest ona prostsza, zużywa się w czasie krótszym niż maska, lecz zadanie swoje spełni. Nawet obok maski przeciwgazowej — maseczka prowizoryczna przyda się w wypadku wyczerpania pochłaniacza, w chwili uszkodzenia maski itp. Każdy więc, kto nie ma maski dziś — powinien nabyć maseczkę. Małym kosztem przestanie być bezbronny.

Zapisy na maski przeciwgazowe C2 i sprzedaż maseczek prowizorycznych przyjmuje Zarząd Miejski w Nowem (pokój Nr 3) w godzinach urzędowych od 8—12.

Dla ułatwienia nabycia maski C2 możliwie najszerszym warstwom społeczeństwa, zwłaszcza rodzicom, którzy będą zaopatrywali w nie również dzieci w wieku szkolnym, LOPP wprowadza sprzedaż tych masek na raty bez wpłacania 7-mio złotowej zaliczki. Cena maski C2 w sprzedaży ratalnej wynosi dla członków LOPP i ich rodzin 16,— zł, dla niecz łonków LOPP — 18,— zł. Raty miesięczne po 2,— zł. Maska będzie dostarczona po wpłaceniu pełnej należności.

Przy kupnie masek zarówno za gotówkę jak i na raty, jeżeli nabywca pragnie je otrzymać po cenie ulgowej jak dla członków LOPP, obowiązany jest przedstawić legitymację LOPP.

Nowe, dnia 15 czerwca 1939 r.

Burmistrz w z.

(—) Główczewski, Wiceburmistrz.